



Czas kwarantanny

Nieraz w życiu każdego z nas pojawia się trudny czas. Już dziś chciałabym odwołać epidemię i na głos krzyknąć: KONIEC KORONAWIRUSA ! WRACAMY DO SZKOŁY ! Niestety tak nie jest. To zrozumiałe, że na początku, kiedy choroba zdominowała całe społeczeństwo, lecz nie dotyczyła mnie i mojej rodziny bezpośrednio, to cieszyłam się, że odpocznę od zajęć szkolnych i trudu nauki.

Moja radość trwała jednak krótko, gdyż lekcji online przybywało, a moją rodzinę dotknęła 14-dniowa kwarantanna. Nałożono ją na nas ze względu na zachorowania innych osób, jakie pojawiły się w zakładzie pracy, gdzie swoją pomoc i poświęcenie niesie mój tata, który jest pracownikiem PSP w Gryfinie (Jest ratownikiem- strażakiem). To był czas nauki cierpliwości i pokory dla mnie samej. Widziałam bezskuteczność i bezzasadność nałożonej izolacji na mnie samą i moją rodzinę. Choć nie mieliśmy objawów choroby i nie wykonano nam testów na obecność panującego wirusa instytucja o nazwie SANEPID nałożyła na nas izolację społeczną. Pytając tatę, dlaczego zapadła taka decyzja usłyszałam odpowiedź, że jeden z kolegów taty z pracy ma gorączkę i choć nie ma wyniku testu pozytywnego my musimy odbyć kwarantannę, gdyż występują objawy u innych pracowników i tata miał z tymi osobami kontakt. Stałam się z dnia na dzień więźniem domowym, który nie chodzi do szkoły i nie może wyjść nawet do sklepu. Ze spokojem obserwowałam całą otoczkę i panikę, jaką wywołują niekiedy media i decyzje władz naszego kraju, które wprowadzały bardzo duży chaos i strach wśród nas wszystkich. Jestem tą szczęśliwą osobą, że mam kochającą rodzinę. To w niej czuję się bezpieczna, kiedy na zewnątrz narasta strach i niepewność o jutro. Dzięki moim rodzicom zrozumiałam, że choć to pierwsza w moim życiu 😊 epidemia, to dla świata nie jedyna jaka wystąpiła. Nie twierdzę, że się nie boję, ale DAMY RADĘ ! 😊

Przeczytać możemy, że więcej niż połowa świata umiera z powodu chorób „stylu życia”.

To nie straszny jest dla nas ten KORONAWIRUS !  Chciałabym, aby każdy był odpowiedzialny za siebie i swoje zdrowie, bo świat musi wrócić do normalności. Wtedy niepotrzebne będą nam zakazy czy nakazy. Na szczęście czas kwarantanny w mojej rodzinie nie spowodował poczucia strachu, paniki i niepewności. Mieliśmy tyle czasu dla siebie nawzajem, którego prawie zawsze brakowało na co dzień. Wspólne rozmowy, gry, odrabianie lekcji czy masterchef domowy 😊 stał się wspólną radością i codziennością. Wracając do tematu zajęć szkolnych zdecydowanie chcę czynnie brać udział w nauce stacjonarnej wśród moich koleżanek i kolegów. Lekcje online nasunęły mi jedną myśl. Mianowicie, że dziś szukanie wiadomości czy potrzebnych informacji „jest na wyciągnięcie ręki” i tak naprawdę powinniśmy uczyć się umiejętności wyszukiwania, a tylko część podstawy z niektórych przedmiotów „wbić na pamięć” 😊. Dziś znacznie bardziej doceniam rozmowę, wspólnie spędzone chwile niż ekran i masowość przepływu wiadomości czy informacji w ekranie telefonu. Ten czas nauki w domu usamodzielniał mnie, zjednał z rodziną, ale także pobudził do działania i inspiracji.

Nie jest łatwo 😊 , ale w życiu i szkole „online” trzeba dawać radę. Moja mama zawsze powtarza: „TRUDNY CZAS CZĘSTO PROWADZI DO NAJPIĘKNIEJSZYCH CHWIL NASZEGO ŻYCIA. NIE TRAC WIARY”. Trzeba się cieszyć każdym dniem, bo jest przecież maj 2020. Zaraz będą wakacje ! 

P.S. Nie mogę się doczekać, aż się wszyscy spotkamy w szkole i życzę wszystkim wiary, nadziei i miłości na każdy dzień.

Łączę pozdrowienia

Milena Ignaszak 6a